

Strona znajduje się w archiwum.

POLICJANCI ZLIKWIDOWALI PLANTACJĘ KONOPI

Data publikacji 01.01.2010

Kilkadziesiąt kilogramów ściętych i przygotowanych do suszenia konopi indyjskich, ponad 120 sadzonek tych roślin oraz kilkaset gramów gotowego suszu zabezpieczyli podlascy policjanci na plantacji zlikwidowanej w Suchowoli. Na miejscu zatrzymany został 29-letni właściciel upraw. Szczegóły przestępczej działalności ustalają funkcjonariusze z Dąbrowy Białostockiej.



Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku razem z policjantami z Dąbrowy Białostockiej wkroczyli na jedną z posesji w Suchowoli. Z ustaleń mundurowych wynikało, że mieszkający tam 29-latek produkuje marihuanę. Po przeszukaniu domu i obejścia w zabudowaniach gospodarczych policjanci odnaleźli ukryte wejście do pomieszczeń pod podłogą. Wewnątrz znajdowała się plantacja konopi. Uprawiane tam rośliny miały cieplarniane warunki. Pomieszczenia były ogrzewane i miały specjalny połączony w obieg zamknięty system nawadniający, który umożliwiał uprawę bez ziemi. Zainstalowana była tam również pozwalająca na ciągłą wymianę powietrza wentylacja. W niej też zamontowane zostały specjalne filtry zabezpieczające przed wydostawaniem się na zewnątrz budynku specyficznej woni konopi. Dla potrzeb produkcji pomieszczenie wyposażono także w ruchomy system oświetleniowy, który imitował uprawianym roślinom naturalny ruch słońca. W tych zakamuflowanych pomieszczeniach policjanci odnaleźli w sumie blisko 30 kilogramów ściętych i przygotowanych do suszenia roślin, przeszło 120 sadzonek konopi indyjskich oraz ponad 300 gramów gotowego suszu. W jednym cyklu produkcyjnym trwającym około 3 miesięcy taka plantacja dawała możliwość uzyskania od 4 do 8 kilogramów suszu konopi. Z takiej ilości materiału roślinnego można uzyskać nie mniej niż 12 tysięcy tzw. „porcji użytkowych” o wartości, co najmniej 200 tysięcy złotych. Na miejscu funkcjonariusze zatrzymali 29-letniego właściciela nielegalnych upraw, który trafił do policyjnej izby zatrzymań. Policjanci podejrzewają, że tym procederem najprawdopodobniej trudnił się od ponad roku. Gdzie trafiały narkotyki wyprodukowane w tej domowej plantacji i kto był ich odbiorcą ustalają teraz wyjaśniający okoliczności sprawy funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Dąbrowie Białostockiej pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Sokółce. Niewykluczone są również dalsze zatrzymania. Zatrzymany w środę 29-latek noc spędził w policyjnej izbie zatrzymań. Wczoraj decyzją Sądu Rejonowego w Sokółce został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomani za nielegalną uprawę konopi indyjskich przewiduje karę do 8 lat pozbawienia wolności.

